

Szanowni Państwo!

Żyjemy w dniach ,które nigdy nie powinny się zdarzyć - ale są,
Patrzymy na obrazy, których nie powinno być - lecz są,
Moich słów też nie powinno być.

Stefan kardynał Wyszyński wiele lat temu powiedział - **Ojczyzna to pamięć i groby naród tracący pamięć ginie**. Przypomniał o tym w miejscu szczególnym - zakopiańskim cmentarzu na Pęksowym Brzysku - gdzie w zgodzie spoczywają obok siebie artyści, politycy, żołnierze i górale - po prostu Polacy. Pogodzeni z życiem, zapatrzeni w wieczność.

Każdy z nas ma pod powiekami obraz niekończącej się alei trumien otulonych białą-czerwoną materią. W jednej chwili las krzyży pełen tabliczek z nazwiskami Najdostojniejszych, ważnych i tych nieznanych - ale przecież równie kochanych, godnych modlitwy – przesłonił wszystko inne. Polska zastygła w milczącej rozpacz.

Symbolem tragedii na zawsze pozostanie fragment prezydenckiego samolotu z charakterystyczną szachownicą wbitą głęboko w rosyjską ziemię.

Odeszli cicho, bez wzniosłych gestów i słów, służąc Ojczyźnie tak prosto i pięknie opisanej w wierszu z czasu solidarnościowego karnawału :

„Nie pragnę wcale Abyś była piękna

Zbrojna po zęby od morza do morza

Za perłę świata i wybrankę Boga

Chcę tylko w domów twoich granicach

Bez lokatorów pukających w ściany

Gdy ktoś głośniejsz zaśpiewa

O sprawach, które dobrze znamy.”

Dziś wielu myśli, że rana ta nie zablizni się nigdy, że nie wyschną łzy, rozpacz nie przestanie tamować oddechu. Dziś tak trzeba myśleć..., ale Polska przetrwa i tę próbę, a czy wyjdzie z niej mocniejsza to już nasze zobowiązanie wobec tragicznie zmarłych.

Spróbujmy wypełnić je godnie, by nigdy nie musiały sprawdzić się słowa przepowiedni księdza - poety, który pisał :

„Jakie to dziwne...

Tak bolało, nie chciało się żyć

A teraz takie nieważne, niemądre

Jak nic...”

Janusz Maniecki

**Wystąpienie na żałobnej sesji Rady Powiatu Dzierżoniowskiego w kwietniu 2010 r.
i nie dopuszczone do druku na oficjalnej stronie starostwa ani w żadnym lokalnym publikatorze.**